

Dotychczas Sąd Najwyższy rozpoznał 9 skarg nadzwyczajnych, kolejne 23 oczekują na rozstrzygnięcie; zdecydowaną większość tych skarg wniosł Prokurator Generalny - wynika z informacji przekazanych PAP przez zespół prasowy Sądu Najwyższego.

Według danych SN spośród dziewięciu rozpoznanych skarg pięć zostało uwzględnionych (trzy wniesione przez RPO i dwie wniesione przez PG), zaś cztery oddalone (dwie RPO i dwie PG).

Jak powiedział PAP Krzysztof Michałowski z zespołu prasowego SN większość skarg nadzwyczajnych wniesiono w sprawach cywilnych. Z kolei w sprawach karnych wniesiono sześć skarg, w sprawach z zakresu prawa pracy dwie i również dwie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Michałowski przekazał, że w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN od początku jej istnienia formalnie zarejestrowano 79 skarg nadzwyczajnych. [- Czytaj dalej.](#)

Istna kpina! Na kilkadziesiąt tysięcy poszkodowanych obywateli dopuszczono do rozpatrzenia "aż 79 spraw"!

Pytamy gdzie jest RPO i dlaczego tak skromnie inne organy?!

Prawie nikt nie jest zainteresowany obroną pokrzywdzonych ludzi.

W większości odbiera się nawet ludziom możliwość rozpatrywania tych skarg, które wynikają z co najmniej błędów uczciwych inaczej prawników.

Nikommu się nie chce czytać ludzkich żali a co mówić pisać!

Są takie sytuacje znane nam, że prawnicy widząc zaangażowanie po drugiej stronie swoich "kolegów", zamykają bezprawnie możliwość wnoszenia spraw i skarg. Nie chcą reprezentować stron. Czyste draństwo!

Czy to jest państwo prawa???

Wydaje się, że do tego jeszcze bardzo odległa droga.

Cały system niesprawiedliwości wydający wyroki w imieniu RP jest do wymiany. I żadne pudrowanie tego nie zmienia. Tak po prostu nie może nadal być!

Czas skończyć z mistyfikacją sprawiedliwości!

A piewcy tego draństwa może się w końcu zastanowić, zanim wpadną w "łapy" tych "sprawiedliwych inaczej"!

Wtedy jest już zwykle za późno.